

\* \* \*

22 listopada 2014

Szanowni Państwo,

Wydawnictwo Universitas wydało tom: „Historia dziś — teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości” pod redakcją Ewy Domańskiej, Rafała Stobieckiego i Tomasza Wiślicza (wyd. 2014, ISBN: 97883–242–2612–2, wyd. elektron.: 97883–242–2050–2).

Na tom składają się artykuły wielu uczonych, a wśród nich artykuł Marii Boguckiej: „Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych” (s. 187–206). Artykuł oparty jest przede wszystkim na badaniach innych uczonych, z którymi można się zgadzać lub nie zgadzać. Własny wkład autorki sprowadza się do pomówienia profesora Mariana Małowista, jego żony, profesor Izy Biezuńskiej-Małowistowej, i jego uczniów o stworzenie tak zwanych małowistowców, zdefiniowanych przez autorkę jako: „grupa dawnych uczestników seminarium i wychowanków marksistowskiego mediewisty prof. Mariana Małowista”, któremu zarzuca promowanie własnej żony, tępienie profesora Tadeusza Manteuffla, który ukrywał Mariana Małowista po ucieczce z getta łódzkiego, a całej grupie małowistowców fałszowanie historii (s. 202).

Wyjaśniam z dumą, że jestem małowistowcem i miałem zaszczyt być uczniem profesora Małowista, przezywanego w naszym gronie Mistrzem. Do grupy należą lub należeli także uczeni znani z innych krajów, którzy byli Jego kolegami lub uczniami przed wojną, jak Boleslao Lewin z Argentyny czy Richard Pipes. Z polskich uczonych zapewne znanych autorce należą do grupy (w jej ujęciu — gangu lub sitwy): Henryk Samsonowicz, Antoni Mączak, Benedykt Zientara, Bronisław Geremek, Jan Kieniewicz, by wyliczyć tylko przykłady. W rozumieniu autorki wszyscy fałszujemy historię (i nie ważne, czy będzie to historia Afryki, Ameryki, Azji czy Europy), a nawet historię własną naszego Mistrza.

Wyjaśniam także, że Mistrz rozstał się z komunizmem jeszcze w końcu lat dwudziestych, używanie zaś marksizmu jako teorii samej autorce nie było obce, przynajmniej na początku kariery. Mistrz nigdy nie był w getcie łódzkim, tylko warszawskim, gdzie współpracował z grupą Oneg Szabat, która sporządzała dokumentację historyczną życia w getcie. Wprawdzie publikował głównie po polsku, ale stał się jednym z niewielu polskich powojennych historyków znanych w dyskusjach nad dziejami gospodarczymi świata, zwłaszcza XII–XVI wieku.

Krótko mówiąc, jedyny samodzielny akapit artykułu Marii Boguckiej — pomówienie dwojga uczonych i ich uczniów o stworzenie sitwy — narusza etykę zawodową, której usiłuje bronić. Szkoda.

Z szacunkiem,  
*Jan Szemiński*